

Sygn. akt III A Ua 1539/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jarosław Błaszczak
Sędziowie:	SSA Jacek Witkowski (spr.) SSA Elżbieta Kunecka
Protokolant:	Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku (...) Sp. z o.o. w Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

przy udziale zainteresowanego P. B.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. w Ś.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy

z dnia 1 września 2011 r. sygn. akt VII U 962/11

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy wyrokiem dnia 11 września 2011 r. sygn. akt VII U 962/11, oddalił odwołanie strony odwołującej się (...) spółki z o.o. w Ś. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 30 marca 2011 r. Nadto Sąd pierwszej instancji zasądził od spółki na rzecz strony pozwanej kwotę 60,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

Wnioskodawczyni - Spółka (...) Sp. z o.o. w Ś. - w dniu 30 lipca 2009 r. zawarła z zainteresowanym P. B. umowę na okres od dnia 30 lipca 2009 r. do dnia 15 sierpnia 2009 r., nazywając ją umową o dzieło. Przedmiotem tej umowy było

dostarczenie materiałów i wyrobów do firmy (...)Sp. z o.o. w Ś.. Do wykonania dzieła zainteresowany używał narzędzi strony odwołującej się.

Za wykonanie pracy przewidziano wynagrodzenie w kwocie 2.000,- zł brutto.

Strona pozwana na podstawie przeprowadzonej kontroli u wnioskodawczynie ustaliła, że w/w umowy były umowami zlecenia i decyzją z dnia 30 marca 2011 r. objęła zainteresowanego, jako osobę wykonującą pracę na podstawie umów zlecenia, obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym oraz ustaliła podstawę wymiaru składek, na to ubezpieczenie.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawczynie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że brak jest podstaw do uznania zawartej umowy przez wnioskodawczynię i zainteresowanego za umowę o dzieło.

Celem wykonywanych czynności dostarczenia materiałów i wyrobów do siedziby firmy, nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie. Była to umowa starannego działania, mająca charakter umowy o świadczenie usług. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie za wykonywane czynności, a nie za osiągnięcie rezultatu. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Taka możliwość w przypadku w/w umów nie istnieje. Wolą stron było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych działań zainteresowany był rozliczany. Zainteresowany wywiązał się z umowy poprzez świadczenie usług polegających na dostarczeniu materiałów i wyrobów pod wskazane miejsce. Jego zadaniem było staranne wykonanie zleconych czynności. Zainteresowany nie posiadał szczególnych kwalifikacji i umiejętności do wykonania umowy, gdyż takie nie były potrzebne.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy w oparciu o art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił odwołanie wnioskodawczynie i na podstawie art. 98 kpc w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349) zasądził od wnioskodawczynie na rzecz strony pozwanej kwotę 60,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczynie, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, a to art. 83 ust. 1 pkt. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) poprzez błędne zastosowanie tego przepisu, gdyż - zdaniem skarżącej - nie ma podstaw do wszczęcia postępowania w sprawie i czynienia przez stronę pozwaną samodzielnych ustaleń w zakresie umów cywilnoprawnych, naruszenie art. 750 kc w związku z art. 734 kc przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że strony łączyły umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło, naruszenie zasady swobody zawierania umów wobec dowolności ustaleń organu rentowego, tj. art. 627 kc i art. 353¹ kc oraz błędną wykładnię art. 86 ust. 1 i ust. 2 pkt. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że na podstawie tych przepisów możliwa jest samodzielna kwalifikacja umów cywilnoprawnych przez osoby przeprowadzające kontrolę, podczas gdy przepisy te dotyczą prawidłowości zgłoszeń, potrącania i obliczania składki.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji oraz umorzenie postępowania, a nadto zasądzenia kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja skarżącej spółki nie jest zasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji zgromadził w sprawie wystarczający materiał dowodowy, a jego ocena nie narusza granic zastrzeżonych dla swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 kpc).

Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz treści obowiązujących przepisów, a Sąd Apelacyjny aprobując w pełni te ustalenia przyjmuje je za własne bez potrzeby szczegółowego ich przytaczania.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało ustalenie charakteru prawnego umowy łączącej zainteresowanego P. B. ze skarżącą spółką. Kluczowym dla sprawy było ustalenie, czy umowa łącząca w spornym okresie zainteresowanego i skarżącą była umową o dzieło, czy też należało je uznać za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek spółki (...) jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne (art. 46 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż umowa łącząca skarżącą z zainteresowanym w spornych okresach była umową cywilnoprawną o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu.

Przepis art. 353¹ kodeksu cywilnego wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą przyznaje się możliwości zawierania i kształtowania treści w granicach określonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Z kolei po myśli przepisu art. 627 kc, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 kc, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 kc) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Wskazane przepisy wskazują definicję stosunku zlecenia i umowy o dzieło.

W niniejszej sprawie rzeczą Sądu było zakwalifikowanie zawartych pomiędzy zainteresowanego i skarżącą umów, jako umowy o zlecenie lub umowy o dzieło.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże obie umowy różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawową cechą umowy o dzieło jest ustalenie, iż umowa ta należy do umów rezultatu tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Tym samym uznać należy, iż w umowie o dzieło winien być z góry określony jej rezultat. Przyjmuje się, że dzieło jest rezultatem obiektywnie osiągalnym i pewnym w danych warunkach. Natomiast istota umowy zlecenie zasadza się w ustaleniu, iż jest to umowa starannego działania. Oznacza to, iż do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenie ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, to jest odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to do wniosku, iż w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia, jak w przypadku umowy o dzieło.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, iż ocena prawna charakteru umów łączących skarżącą z zainteresowanym, dokonana w zaskarżonym wyroku, jest prawidłowa. Zgodnie z oceną Sądu Okręgowego były to typowe umowy o świadczenie usług. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w przedmiotowych umowach strony, pomimo nazwania ich umowami o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, mające być wykonane przez kontrahentów spółki, w tym zainteresowanego, a które polegały na dostarczeniu materiałów i wyrobów do firmy. Zainteresowany wykonywał, więc powtarzalne i proste czynności fizyczne, które nadto co do sposobu ich wykonania, były sprawdzane przez starszych pracowników. Zakres tych czynności prowadzi wyłącznie do oceny w kierunku usługi,

a nie jak wywodzi skarżąca umowy o dzieło. Zainteresowany nie wykonywał żadnego dzieła, a jedynie uczestniczył w dostarczaniu produktów pod wskazane miejsce i adres i był rozliczany z wykonanej pracy.

Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, określony w spornych umowach rezultat nie może być uznany za dzieło w rozumieniu umowy o dzieło, albowiem nie sposób uznać go za konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, który zamawiający chce osiągnąć. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia (por. A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 327). Opisane wyżej czynności nie prowadziły do powstania żadnego materialnego rezultatu. Ponadto nie można wskazać indywidualnego charakteru takiego rzekomego dzieła, którym według skarżącej miałyby być przewożenie materiałów i wyrobów. Ponadto czynności wykonywane przez zainteresowanego nie wymagały od niego posiadania specyficznych cech czy umiejętności. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 4 października 2006 r. treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto rezultatu określonego w celu umowy (sygn. akt II CSK 117/06).

Sama terminologia, jaką posługiwała się skarżąca w spornych umowach, określonych jako umowy o dzieło, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Po przeanalizowaniu treści przedmiotowych umów oraz zeznań zainteresowanego nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyły umowy o wykonywanie usług zbliżone do zlecenia. A zatem samo dosłowne brzmienie w/w umów nie wskazuje na ich charakter prawny, dopiero treść kontraktów i sposób ich faktycznego wykonywania pozwala je odpowiednio zakwalifikować. Oceny tej nie podważa wyłącznie interes procesowy strony związany z faktem, że umowa o dzieło nie łączy się z obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne.

Zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez skarżącą w apelacji. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publiczno prawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmienne bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Z tych motywów podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego są całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie skarżący podporządkował cechy umowy o dzieło. Przepis art. 83 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznym, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom, której to okoliczności nie zauważa skarżąca.

Z tych względów podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego w przytoczonej postaci są całkowicie chybione i bezkrytycznie podporządkowane interesowi procesowemu strony, w oderwaniu od rzeczywistej treści stosunku prawnego.

Konsekwencją zawarcia przez strony umowy o świadczenie usług był obowiązek skarżącej zgłoszenia zainteresowanego i opłacania składek na: ubezpieczenie społeczne na podstawie art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 18 ust. 3

w związku z ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; ubezpieczenie zdrowotne na podstawie art. 66 ust. 1 pkt. 1e, art. 81, art. 85 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.); na Fundusz Pracy na podstawie art. 104 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 z późn. zm.), a także na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 2006 r. Nr 158, poz. 1121 z późn. zm.).

Zaskarżona decyzja, obejmująca zainteresowanego w/w ubezpieczeniami w spornych okresach wykonywania umowy o świadczenie usług, jest zatem prawidłowa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.